

Zuzanna Topolińska

Macedońska Akademia Nauk i Sztuk
Centrum Badawcze Lingwistyki Arealnej im. Bożidara Vidoeskiego
Skopje

O tzw. kategoriach gramatycznych (ze szczególnym uwzględnieniem kategorii przypadku)

Jak wiadomo, język jest podstawowym środkiem transferu informacji w społeczeństwie ludzkim. Startując od tej konstatacji, staram się odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka jest podstawowa jednostka semantyczna w służbie tego transferu, tj. podstawowa jednostka semantyczna struktury tekstu, czy – posługując się terminem, który lepiej oddaje charakter procesu – podstawowa jednostka językowej struktury dyskursu¹. Moja odpowiedź na postawione pytanie brzmi: podstawową jednostką/strukturą semantyczną w służbie transferu informacji jest **propozycja**, czyli tzw. struktura predykatowo-argumentowa. Struktura taka w płaszczyźnie formalnej obejmuje (jak sama nazwa wskazuje) konstytutywne wyrażenie predykatywne i implikowane przezeń wyrażenia argumentowe.

Kolejne pytanie, jakie sobie stawiam, to: jakie są obowiązkowe parametry semantyczne tych wyrażeń, innymi słowy: wchodzi w problematykę tzw. kategorii gramatycznych. Mnie samą niepokoi to „tzw.” w tytule artykułu. Nie ulega wątpliwości, że będzie tu mowa o kategoriach, które stanowią trzon struktury gramatycznej znanych nam języków. Zarazem jednak widzę w nich zgramatyzalizowane fragmenty odpowiednich pól semantycznych, tj. zgramatyzalizowane kwanta informacji, które użytkownicy języka uznali za najważniejsze dla zapew-

¹ Nie interesują mnie techniczne środki transferu informacji, jak głos ludzki, druk czy elektronika.

nienia szczęśliwego przebiegu aktu komunikacji. Przez gramatyzację rozumieć – jak z tego wynika – istnienie regularnych, przewidywalnych sygnałów gramatycznych dla owej maksymalnie relewantnej informacji. Rzecz prosta, obecność takich sygnałów jest szczególnie ważna w środowiskach polilingwalnych, gdzie często rozmówcy nie znają dostatecznie dobrze kodów językowych drugiego uczestnika dialogu. Jednak, jak wiemy, języki świata, m.in. języki indoeuropejskie, w swojej wielowiekowej drodze rozwoju w mniejszym lub większym stopniu wszystkie przechodziły okresy współistnienia, konkurencji i interferencji z innymi kodami językowymi używanymi w granicach danej jednostki administracyjnej czy państwowej.

Muszę od razu zastrzec, że refleksje i propozycje interpretacyjne zawarte w tym artykule odnoszą się do języków słowiańskich, a ściślej – biorąc pod uwagę moje skromne kompetencje – do języków zachodnio- i południowosłowiańskich, a wiele z nich to po prostu projekcja mojej własnej wizji organizacji gramatycznej mojej polszczyzny.

Same, mniej lub bardziej konwencjonalne, nazwy poszczególnych kategorii świadczą o ich motywacji semantycznej, por. np. polskie ‘liczba’, ‘osoba’, ‘czas’ ...; inne, ściślej sterminologizowane, jak ‘aspekt’, czy ‘tryb’, również sygnalizują charakter informacji, jaką nam przekazują ich wykładniki formalne. Istotny problem interpretacyjny nasuwa motywacja semantyczna nazwy ‘przypadek’, a właśnie na charakterze i zakresie informacji, którą ta kategoria gramatyzuje, jak i na mechanizmach tej gramatyzacji, chciałabym się tutaj skoncentrować. W szeregu moich wcześniejszych prac poświęconych kategorii przypadku (por. Topolińska 1996, 1998, 2001, 2010, 2014) udawadniałam i broniłam antropocentrycznego charakteru tej kategorii, ściślej: fuzję narastającej perspektywy antropocentrycznej i resztek starszej perspektywy lokalistycznej. Jak się wydaje, języki zachodnioeuropejskie zachowały w większym zakresie ów starszy stan, stąd interpretacja lokalistyczna dominuje w większości znanych prac poświęconych odpowiedniej problematyce.

Profesor Kuryłowicz w wielu swoich pracach pokazuje, jak ewoluował zakres, a z nim i semantyczna motywacja gramatyzacji na gruncie indoeuropejskim. A w pięknym popularnym wykładzie sumuje te refleksje w książeczce *O rozwoju kategorii gramatycznych* (Kraków 1968). Kuryłowicz pokazuje mechanizmy, z pomocą których język reaguje na potrzebę formalnego zamarkowania („zgramatyzowania”) dyferencjacji semantycznej powstałej w wyniku spontanicznej ewolucji i tym samym otwiera nowy etap rozwoju danej kategorii gramatycznej, ale sama ta potrzeba jest motywowana semantycznie – chęcią osadzenia/utrwalenia w języku nowej dystynkcji, o jaką wzbogaciła się konceptualizacja świata właściwa kulturze użytkowników tego języka. Konkretnie mam tu na myśli objaśnienia etapów rozwoju kategorii czasu, czy kategorii liczby (Kuryłowicz 1968: 8–17).

W odniesieniu do kategorii przypadku komentarz Kuryłowicza, oparty na materiale języków zachodnioeuropejskich, wspiera się na teorii lokalistycznej. Chciałabym pokazać w tym tekście, że języki słowiańskie, a przynajmniej najlepiej mi znane, a maksymalnie spolaryzowane języki słowiańskie: polski i macedoński, wypracowały nowy układ stosunków przypadkowych, który określam tu jako fuzję zasady lokalistycznej i antropocentrycznej, z dominacją tej ostatniej. Sama koncepcja i kierunek odejścia od teorii lokalistycznej nie jest oryginalna, a przedstawiona tu próba interpretacji nawiązuje m.in. do teorii ról semantycznych Fillmore'a, a także do nowszych prac językoznawców rosyjskich spod znaku Ju.D. Apresjana czy I.A. Mielczuka (por. o tym szerzej Topolińska 2014). Centralny wątek mego rozumowania to analiza ewolucji semantycznej datiwu oraz motywacji semantycznej i konsekwencji systemowych szerokiego zakresu identyfikacji genetiwu i datiwu w językach bałkańskich.

W centrum mego zainteresowania znajduje się stosunek wzajemny członów semantycznej kategorii przypadku (w podanym wyżej rozumieniu), znajdujący wyraz w jej wykładnikach fleksyjnych, z jednej strony, i wewnętrzna semantyczna dyferencjacja słowotwórczej kategorii rzeczownikowych derywatów odczasownikowych, ew. także – wewnętrzna semantyczna dyferencjacja kategorii odrzeczownikowych derywatów mutacyjnych, z drugiej strony; wykorzystuję tu analizę R. Grzegorzycowej i J. Puzyriny przeprowadzoną dla *Gramatyki współczesnego języka polskiego (Morfologia 1999)*. Trzeba pamiętać, że ta *Gramatyka* realizuje model opisu „od treści do formy”, a więc punktem wyjścia analizy odpowiednich konstrukcji słowotwórczych jest charakter przenoszonej przez nie informacji.

Proponowany przeze mnie spis członów semantycznej kategorii przypadku i jej wykładników fleksyjnych przedstawia się jak następuje:

- AGENS, którego typowym wykładnikiem jest nominatiw; ‘agens’ wydaje mi się neutralnym terminem nazywającym „czynnik sprawczy” uczestniczący w zdarzeniu komunikowanym w danej propozycji: inicjator, kontroler, wykonawca ..., statystycznie najczęściej „pierwszy (często jedyny) człowiek-uczestnik zdarzenia”;
- POSSESSOR, którego typowym wykładnikiem jest genetiw²; i znów – jak to implikuje samo pojęcie ‘possessor’ – typowym referentem wyrażenia w genetiwie jest człowiek; dodajmy, że genetiw to jedyny przypadek adnominalny³, a więc nieimplikowany bezpośrednio przez konstytutywny predykat danej propozycji;

² Porządkuję ten spis zgodnie z przyjętym w tradycyjnej gramatyce układem przypadków.

³ Adwerbalne użycia genetiwu to – w moim pojęciu – wtórne warianty akuzatiwu lub konstrukcje kontrolowane przez przyimki.

- ADRESAT, którego typowym wykładnikiem jest datiw; otóż datiw jest dziś na gruncie słowiańskim przypadkiem „drugiego człowieka” – wystarczy przyjrzeć się statystyce użyć (semantycznych i syntaktycznych) datiwu we współczesnym tekście polskim, także macedońskim, aby się o tym przekonać; w innych językach słowiańskich tej statystyki nie badałam, niewątpliwie w innych (poza polszczyznę) językach zachodniosłowiańskich zakłóca ją nadal żywa konstrukcja z przyimkiem *k*, jednak w odpowiednich wypadkach mamy już (por. niżej) do czynienia nie z datiwem, lecz z lokatiwem;
- OBIEKT, którego typowym wykładnikiem jest akuzatiw; funkcja obiektu nie implikuje żadnych ograniczeń selektywnych, obiektem może być zarówno organizm żywy (a więc i człowiek), jak i przedmiot materialny, a w propozycjach z argumentami propozycjonalnymi także *abstractum*;
- CZYNNIK TOWARZYSZĄCY (*accompanying factor*), którego typowym wykładnikiem jest instrumental tak w jego funkcji podstawowej nakładającej w przygniatającej statystycznie liczbie wypadków ograniczenie [- *hum*], jak i w funkcji komitatywnej z ograniczeniem [+ *anim*];
- LOCUS, czyli lokacja w przestrzeni, dla której typowym wykładnikiem są konstrukcje przyimkowe.

Przedstawione tu „semantyczne przypadki” to – jak łatwo zauważyć – klasy ról semantycznych argumentów (= referentów wyrażeń argumentowych) implikowanych przez predykat konstytutywny dla danej propozycji. Porównajmy ten zestaw z zestawem wspomnianych wyżej derywatów odczasownikowych opisanych w tomie morfologicznym *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (wyd. trzecie, ss. 398–415). Pomijając tzw. nominalizacje, tj. „nazwy czynności, procesów i stanów”, „nazwy zjawisk charakteryzowanych przez czynności, procesy i stany”, „nazwy temporalne”, „nazwy sposobowe” oraz „nazwy ilościowe”, znajdujemy tu następujące pozycje:

- nazwy subiektów czynności, procesów i stanów,
- nazwy obiektów czynności,
- nazwy wytworów czynności i procesów,
- nazwy środków czynności,
- nazwy miejsc.

Mutatis mutandis na odrzeczownikowe derywaty mutacyjne (ss. 443–447) składają się:

- nazwy subiektów przy niewyraźnym predykanie, typ *gołębiarz*, *kominiarz* ...,
- nazwy obiektów i rezultatów przy niewyraźnym predykanie, typ *drewniak* ..., *anyżówka* ...,
- nazwy środków czynności, typ *dziurkacz*, *blotnik* ...,
- nazwy materiałowe, np. nazwy tkanin jak *koszulówka* czy *ubraniówka* ...,
- nazwy miejsc.

Kiedy porównujemy te zestawy z zestawem „moich” przypadków semantycznych, stwierdzamy, że wyróżnione „klasy ról” w znacznej mierze się pokrywają. Uderza brak formacji słowotwórczych aludujących bezpośrednio i wyłącznie na role ukryte w moim zestawie pod terminami ‘possessor’ i ‘adresat’ (tj. role o wykładnikach genetiwu i datiwu); innymi słowy, spośród ról prymarnie sygnowanych jako [+hum], tj. przypisywanych człowiekowi, słowotwórczo wyróżniony jest jedynie agens, czyli „subiekt czynności, procesu, stanu”. Wykładniki struktur oznaczających ludzi – nosicielei odpowiednio czynności, procesów, stanów wskazanych przez odpowiednią werbalną podstawę słowotwórczą (= sufiksy, formanty słowotwórcze) – są we wszystkich trzech wypadkach identyczne, klasę ról wskazuje końcówka fleksyjna. W wypadku genetiwu możemy to ewentualnie tłumaczyć jego adnominalnym charakterem, tj. starą kontekstualną kondensacją propozycji konstytuowanych przez predykat ‘habere’; derywacja syntaktyczna typu: *Piotr ma dom* > *dom Piotra*, czy *Piotr się martwi* > *Piotr ma zmartwienie* > *zmartwienie Piotra*, *Piotr wyjeżdża* > *wyjazd Piotra* ... jest obecna w najstarszych tekstach słowiańskich. Czy podobne tłumaczenie może odnosić się do datiwu? O starych korzeniach adnominalnego datiwu świadczą takie formacje, jak pol. *Bogurodzica* czy mac. *bratučed* (**bratu čedo*), por. i do dziś funkcjonujący zwrot *chwala Bogu*, por. wreszcie częste użycia posesywne klityk datywnych w językach południowo-słowiańskich. Znaczące pokrywanie się strefy użyc to zapewne motywacja identyfikacji wykładników genetiwu i datiwu we współczesnej grece i szerzej – w systemach języków (m.in. słowiańskich) ligi bałkańskiej. Dativ w tych językach, podobnie jak w polszczyźnie, to ‘adresat, beneficiens, recipiens’, a predykaty typu ‘recipere’ czy ‘pertinere’ to diatetyczne i aspektowe warianty ‘habere’.

Anna Wierzbicka w studium poświęconym polskiemu datiwowi (Wierzbicka 1986) w rozdziałku zatytułowanym *The core meaning of dative* pisze: „For the purposes of this paper, dative can be identified as the case used to designate the recipient in sentences of GIVING in Indo-European languages such as Latin, Russian, German” (*op. cit.*, s. 386). Z drugiej strony, kiedy w XX wieku zaczynają się pojawiać analizy wewnętrznej struktury kategorii przypadku, datiw jest jednoznacznie zaliczany do przypadków semantycznie marginalnych, interpretowanych w ramach tzw. teorii lokalistycznej.

W świetle przytoczonych faktów, a powołując się na przedstawiany przez Kuryłowicza mechanizm ewolucji kategorii gramatycznych, możemy założyć, że ewolucja datiwu w części języków indoeuropejskich, w tym w polszczyźnie, a także na Bałkanach, przebiegała po linii: CEL > CZŁOWIEK – CEL > CZŁOWIEK – ADRESAT / RECIPIENS / BENEFICIENS ... To, co wiemy o rozwoju kategorii przypadku w grece i w łacinie, potwierdza takie założenie. W miarę rozrostu imperiów, rzymskiego czy bizantyjskiego, w wielojęzycznym środowisku narastała potrzeba jasnych gramatycznych sygnałów dystynkcji semantycznych,

stąd przyimki okazały się skuteczniejsze od kocówek fleksyjnych, a szerzenie się konstrukcji przyimkowych prowadziło przede wszystkim do redukcji i/lub eliminacji sygnałów fleksyjnych przypadków o semantyce spacialnej (por. szerzej Илиевски 1988: 99–113). Z drugiej strony na gruncie słowiańskim, a pod wpływem greki, wyraźnie się zaznacza antropocentryczny charakter datiwu – dowodem np. tzw. *dativus absolutus* w tekstach staro-cerkiewno-słowiańskich, tj. imiesłowowy kondensat propozycji z subjektem w datiwie (por. Moszyński 1984: 297).

Poza kategorią przypadków antropocentrycznych uderza pełny paralelizm interesujących nas wyróżnionych kategorii fleksyjnych („przypadkowych”) z jednej strony i słowotwórczych z drugiej. „Nazwy obiektów czynności”, „nazwy wytworów czynności i procesów” to słowotwórczy ekwiwalent fleksyjnego przypadku obiektu, czyli akuzatiwu, „nazwy środków czynności” to ekwiwalent instrumentalu, „nazwy miejsc” to ekwiwalent szeroko pojętego lokatiwu. Ów paralelizm nie może być kwestią przypadku. Odpowiednie klasy ról semantycznych mają istotny wpływ na szczęśliwy przebieg procesu komunikacji językowej i domagają się czytelnych i przewidywalnych sygnałów gramatycznych. Sprawą wtórną, choć nieobojętną, jest prepozycja i/lub postpozycja tych sygnałów i związana z tym ich ewentualna leksykalizacja, czyli specyficzna forma gramatyzacji organizująca zasób leksykalny danego języka. Prepozycja to na ogół sygnał silniejszy. Na gruncie słowiańskim „przyimki adwerbalne” wcześniej uległy leksykalizacji i – nie tracąc swej modyfikującej funkcji predykatywnej – w poszczególnych kodach językowych w różnym zakresie pełnią także funkcję gramatyczną, sygnalizując dyferencjację aspektową. „Przyimki adnominalne” z kolei przejęły kontrolę nad częścią konstrukcji przypadkowych, co w słowiańskich językach Bałkanów – przez wieki transferowanych drogą ustną i stosunkowo późno skodyfikowanych – wyeliminowało z tych konstrukcji redundantne końcówki fleksyjne.

Autorki monografii słowotwórczej rzeczownika w *Gramatyce współczesnego języka polskiego (Morfologia 1999)* oczywiście zdawały sobie sprawę z jego funkcji członu konstytutywnego wyrażeń argumentowych, nie kojarzyły jednak tej funkcji ze znaczeniem nazw referentów tych wyrażeń, innymi słowy: nie kojarzyły paradygmatyki fleksyjnej przypadku z jego paradygmatyką semantyczną; stąd w zestawie derywatów mutacyjnych *al pari* z nazwami klas semantycznych wyrażeń argumentowych znalazły się nazwy podstawowych parametrów semantycznych argumentów jako takich, tj. np. „nazwy temporalne” czy „nazwy cech ilościowych”.

Wydaje mi się, że opisany paralelizm zestawu znaczeń gramatyzowanych w ramach paradygmatyki fleksyjnej i zestawu znaczeń gramatyzowanych w ramach paradygmatyki słowotwórczej weryfikuje wspomniane wyżej założenie, że impulsy prowadzące do gramatyzacji pewnych znaczeń to impulsy semantyczne, sygnał, że chodzi o znaczenia „z górnej półki”, ważne dla procesu

komunikacji. Realizacja tych impulsów zależy oczywiście od charakteru środków formalnych w dyspozycji danego kodu językowego i możliwości adaptacji tych środków do nowych zadań. W środowisku wielojęzycznym nierzadko taki impuls semantyczny prowadzi do gramatyzacji „nowych” dla danego kodu znaczeń zgramatyzowanych wcześniej w innych kodach funkcjonujących w tym środowisku, przykładem jest gramatyzacja rodzajnika, tj. tzw. kategorii określoności czy referencji identyfikującej w językach słowiańskich Bałkanów, czy też gramatyzacja w tychże językach modalnej kategorii ewidencjalności, znanej też jako kategoria dystansu, tj. rezerwy autora tekstu co do oceny prawdziwości zdarzeń, o których mowa.

Literatura

- Kuryłowicz J., 1968, *O rozwoju kategorii gramatycznych*, [= Nauka dla wszystkich, nr 73], Kraków: PAN.
- Morfologia* 1999, Grzegorzczkowska R., Puzynina J., *Słowotwórstwo. Rzeczownik*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. trzecie, Warszawa: PWN.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa: PWN.
- Topolińska Z., 1996, *Anthropocentric Language Theory as Organizing Principle of the Slavic Case System*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, zeszyt 52, s. 57–72.
- Topolińska Z., 2014, *Relacja: predykat > argument – centralne ogniwo struktury tekstu*, „Rocznik Słowistyczny”, rocz. 63.
- Илиевски П.Хр., 1988, *Учесиво на зрчкиоѝ и балканскиоѝ латински во развојоѝ на старословенската декларација*, [во:] *Балканолошки лингвистички студии*, Скопје: Институт за македонски јазик.
- Тополинска З., 1988, *Дативниоѝ однос и кирилломеѝодиевскио наследство*, [во:] *Кирилломеѝодиевскиоѝ период и кириломеѝодиевската традиција во Македонија*, Скопје.
- Wierzbicka A., 1986, *The Meaning of a Case: A Study of the Polish Dative*, [In:] *Case in Slavic*, eds. E.D. Brecht, J.S. Levine, Slavic Publishers, Columbus, Ohio.

Summary

On the so-called Grammatical Categories (with special regard to the category of case)

The author of this article sees the so-called grammatical categories as semantic categories which transfer information of key-importance for a successful act of communication. This is the reason why this information is grammaticalized, i.e. it

has regular and predictable formal markers. In the center of the author's interest is the category of case in the Slavic languages, especially in Polish. She presents her concept of the semantic paradigm of the category of case and demonstrates a striking parallelism between the meanings of particular cases (= the quantum of information grammaticalized in the formal case paradigm) on the one hand and the meanings of the nominal mutational desubstantival derivatives on the other hand. In her view this parallelism confirms the assumption that impulses leading to grammaticalization are of a primarily semantic character.

Keywords: case, semantics, grammar, lexis.